

ZBUKU, Wolność (ft. Grizzlee)

Konsekwentnie
Z.B.U.K.U
O!

byłem niegrzecznym dzieciakiem
psy mi wjeżdżały na chatę
choć to we mnie wciąż siedzi
po latach zacząłem rozkminiać jak facet

za swoje rachunki płacę
choć mam nieszablonowa pracę
i paru się poodwracało
odkąd każdego dnia już nie witam kaczem
raczej, bracie
bo swoje szanse wytargam za uszy
siostry, siostry
jak w siebie nie wierzysz się musisz nauczyć
bo mam tutaj ludzi co jeżdżą na wózkach
z uśmiechem na buzi, choć nie mogą ustać
w oczach ich płoną iskielki
Adrian i Rafał wysyłam wam dzięki

dzięki tobie
ze mogę z rapem się budzić co rano
dobrze, czy gorzej
to zawsze muzyka potrafi ukoić te złe myśli na noc

dziś gadam z mama na luzie o wszystkim
dzisiaj dpulam zawistnych
pragnę już tylko być biski dla bliskich

babcia wznosiła modlitwy
żeby jej wnuczek nie skończył jak kuzyn
ostatnio na moim koncercie płakała
jak tłum podniósł ręce do góry
bo limit to chmury
wiec lecę w świat który
pompuje tą wenę mi w żyły jak w rury
i gadaj co chcesz, rap daje mi wolność

ta noc choć nieprzespana
będzie śnić się wciąż
nie przegapimy żadnej z chwil
więc choć zbudujemy z marzeń dom
tam słońce będzie świecić wciąż
ta noc choć nieprzespana
będzie śnić się wciąż
nie przegapimy żadnej z chwil
więc choć zbudujemy z marzeń dom
tam słońce będzie świecić wciąż

nikt nie odbierze twej wolności
chyba że bardzo chcesz
oddając ją sam
jedyna rzecz obok miłość
którą powinien pielęgnować w sobie każdy z nas

od łebka latałem z tematem
zarzuty wziąłem na klatę
koleżka od którego brałem
po latach pół miasta tu sprzedał na papier
menago bije się z rakiem
łaki mi życzą go w necie
babci już wycieli pierś

więc mama się bada, bo martwię się przecież
bo chuja wiecie jak anonimowo ciśnięcie po wszystkim
aż nadejdzie moment
gdy to, nie daj boże, się trafi twym bliskim
walczyście o liczby, jak jebane hieny i sepy o truchło
ja tylko chce by prababcie jak będzie zabierał bezboleśnie Bóg wziął

już się nie martwię o jutro, nie
wiem co mi życie przyniesie
jak wydam to solo na wiosnę
to znowu ruszymy z tą trasą na jesień
znowu rok więcej na wrzesień
mam własne logo na dresie
moi ziomale są ze mną szczęśliwi
bo dziel się pasją jak lecę

nie żałuję podjętych decyzji
wiem, wiem
bo prawdziwą wolności daje tylko bit mi
ej, ej
i ułoży mi si eto wszystko po myśli
wiesz, wiesz - karma wraca zapamiętaj
chcesz, to ciśnij!

ta noc choć nieprzespana
będzie śnić się wciąż
nie przegapimy żadnej z chwil
więc choć zbudujemy z marzeń dom
tam słońce będzie świecić wciąż
ta noc choć nieprzespana
będzie śnić się wciąż
nie przegapimy żadnej z chwil
więc choć zbudujemy z marzeń dom
tam słońce będzie świecić wciąż

nikt nie odbierze twej wolności
chyba że bardzo chcesz
oddając ją sam
jedyna rzecz obok miłość
którą powinien pielęgnować w sobie każdy z nas